

UPORZĄDKOWANIE GOSPODARKI ODPADAMI NA TERENIE SUBREGIONU KONIŃSKIEGO

W Koninie dopięli swego

Postęp prac przy budowie spalarni odpadów komunalnych w Koninie jest imponujący. Roboty zaawansowane są w znacznym stopniu. Wykonane zostały główne obiekty betonowe i przystąpiono do montażu elementów stalowych pod urządzenia. Gotowy płaszcz absorbera pyłów ze spalin został posadowiony na konstrukcji, a na finiszu jest zbiornik na mleko wapienne. Powstaje już solidna konstrukcja pod kocioł rusztowy, który będzie sercem Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych.

Niewiele brakowało, żeby nie doszło do realizacji tej inwestycji. Jej losy się wahały. Z listy podstawowej przeniesiona została do rezerwowej, aż w końcu znalazła się w grupie sześciu zadań skierowanych do realizacji.

Poważnym problemem było kryterium co do liczby ludności, wymaganej przy budowie spalarni – wspomina Jan Skalski, prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o. w Koninie. – Ten wymóg to 300 tys. mieszkańców, a Konin ma ich zaledwie 80 tys. Musieliśmy znaleźć partnerów do wspólnego przedsięwzięcia. Musieliśmy prawnie udowodnić,

że jesteśmy na to przygotowani. Zawarcie porozumienia z tak wieloma gminami naszczęśliwie sporo trudności.

Przekształcenie zakładu budżetowego o nazwie Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pozwoliło inwestorowi zawrzeć umowę wykonawczą aż z 35 gminami subregionu zamieszkałymi przez ponad 370 tysięcy mieszkańców. Tak więc wszystkie warunki zostały spełnione, do ubiegania się o unijne dofinansowanie inwestycji. Umowy z gminami gwarantują MZGOK Sp. z o.o. dostawę do regionalnej instalacji całego strumienia

Fot. Archiwum



Mapę budowanego kompleksu spalarni przeglądają: Jan Skalski, prezes MZGOK w Koninie, Elżbieta Streker-Dembińska, kierownik JRP i Andrzej DREWNIAK, pełnomocnik ds. realizacji projektu (MAO)

odpadów zbieranych w czterech powiatach: konińskim, kolskim, słupeckim i tureckim. To był najważniejszy cel zawartych umów, bo zaangażowanie finansowe tych podmiotów w budowę spalarni wprawdzie nie było wymagane ale z uznaniem przyjęliśmy fakt poręczenia pożyczki przez niektórych udziałowców.

– Z szóstki inwestorów budujących w Polsce spalarnie jesteśmy jedynym zakładem, w którym wszystkie obiekty gospodarki odpadami zlokalizowane są w tym samym miejscu – mówi z dumą prezes Jan Skalski. – Na tym przemysłowym terenie między Elektrownią „Konin” i Hutą Aluminium powstał nowoczesny kompleks z sortownią, kompostownią i składowiskiem spełniającym wszystkie standardy środowiskowe, wyposażonym w instalację odzysku gazu do produkcji zielonej energii. Przed kilkunastu laty byliśmy jednym z pierwszych zakładów w kraju, który wybudował instalację mechaniczno-biologicznego przekształcenia odpadów (MBP).

Kiedyś była to najlepsza technologia do rozwiązywania problemów gospodarki odpadami. Od tego czasu znacznie zmieniły się jednak zasady postępowania z odpadami i ta metoda przestaje być efektywna. W instalacjach MBP po procesie obróbki pozostaje do deponowania

ELŻBIETA STREKER-DEMBIŃSKA, KIEROWNIK JEDNOSTKI REALIZUJĄCEJ PROJEKT

Nad przygotowaniem projektu spalarni pracuje się przez wiele lat. Budowa takich obiektów to proces niezwykle skomplikowany. Nie mieliśmy w Polsce żadnych doświadczeń i dopiero my przecieramy szlaki. Wymagało to wielu uzgodnień i decyzji. Pierwszym dokumentem, który pozwalał nam na złożenie wniosku o dofinansowanie była prawomocna decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. Projekt koniński był jedynym w kraju, który spełniał wszystkie wymogi formalne i prawne. To była pierwsza kompletnie przygotowana inwestycja. Teraz z satysfakcją patrzymy jak szybko postępują wszystkie roboty. Już w czerwcu rozpocznie się montaż kotła. Bardzo się cieszymy, że zbliża się efekt końcowy. Wykonawca zakończy budowę w połowie 2015 r., aby do 21 grudnia mieć czas na przeprowadzenie wszelkich prób i testów. Instalacja będzie przeabiać rocznie 94 tys. ton zmieszanych odpadów komunalnych oraz pozostałości z mechanicznej obróbki. Spalanie będzie najlepszą i najbardziej korzystną dla środowiska metodą ich zagospodarowania. W przyszłości odczują to przede wszystkim mieszkańcy subregionu. Wartość całego projektu to 310 milionów złotych netto (381 brutto), z czego ponad 154 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Spółka otrzymała na tę inwestycję 145 mln złotych pożyczki inwestycyjnej z NFOŚiGW. Reszta środków to wkład własny spółki.

na składowiskach nadal powyżej 50 proc. odpadu.

– Trzeba koniecznie skończyć z budową takich inwestycji, bo nie zredukujemy w Polsce wymaganej prawem ilości odpadów i Komisja Europejska nas za to rozliczy – przestrzega prezes spółki. – Najlepsze efekty środowiskowe i ekonomiczne przynosi ich spalanie metodą rusztową.

W wyniku termicznej obróbki w konińskiej spalarni powstanie tylko 5 proc. odpadów z oczyszczania spalin. Ze spalanych tu odpadów będziemy odzyskiwać energię elektryczną i ciepłą. Zainstalowane urządzenia będą miały moc 6.75 MWe i 15,4 MWe.

– Produkowana w spalarni energia powinna być w większym stopniu zaliczona do odnawialnej – uważa prezes Jan Skalski. – Propozycja ustawodawcy przewiduje

zaliczenie do OZE tylko 42 proc. Z naszej MZGOK Sp. z o.o. inicjatywy powołaliśmy forum beneficjentów projektów spalarniowych i będziemy wspólnie zabiegać o tworzenie dobrego i spójnego prawa. Do rozwiązania jest wiele problemów. Dla przykładu w ustawie musi być rozszerzony wachlarz frakcji do spalania z których odzyskana energia zaliczana będzie do energii odnawialnej. Warto też zadbać o uproszczenie i skrócenie badań poszczególnych frakcji. Spalanie odpadów organicznych jest takim samym odzyskiem jak kompostowanie. Trzeba przeanalizować wszelkie zapisy ustawowe w zakresie gospodarki odpadami i dostosować je do obecnej sytuacji w kontekście budowanych spalarni.

Czasu na zmiany i nowelizację prawa jest niewiele. Sześć budowanych w Polsce spalarni ruszy już pod koniec 2015 roku. (ic)

ANDRZEJ DREWNIAK, PEŁNOMOCNIK DS. REALIZACJI PROJEKTU (MAO)

Wykonawcą ZTUOK jest Konsorcjum Integral – Erbud – Inrol a jego liderem austriacka firma Integral, która w Europie uczestniczyła we wzniesieniu ponad 30 takich inwestycji, w tym spalarni w Wiedniu. Specjalizuje się w produkcji i dostawach systemów oczyszczania spalin. Wykonawca nam zagwarantował zmniejszenie aż o 40 proc. emisji gazów cieplarnianych, dioksyn i furanów w stosunku do norm wymaganych przez prawo krajowe i unijne. Pomoże w tym bardzo zaawansowana technologia. Dobry kocioł ma wpływ na to, jak skuteczny i bezpieczny jest proces spalania. Dostawcą turbiny do spalarni jest Siemens, a pieca rusztowego doświadczona firma Martin, którą można porównać z Mercedesem wśród samochodów. W sytuacji ciągłego zaostrzania norm emisyjnych w UE, mamy gwarancję, że ta instalacja zapewni wszystkie standardy i przez wiele lat nie będziemy musieli niczego modernizować.